

PORADNIK*rachmistrza i planisty***Karta naszych zwycięskich osiągnięć
i na zawsze utrwalonych zdobyczy**

NOWA KONSTYTUCJA ma być ujętą w formę powszechnego prawa Wielką Kartą zwycięskich osiągnięć i utrwalonych na zawsze zdobyczy społecznym polskiego ludu pracującego, który stał się rzeczywistym gospodarzem swego kraju i jedynym wolnym twórcą losów narodu, gwarantem jego rosnącej siły, niezawodną ostoją jego wielkiej przyszłości — powiedział Bolesław Bierut.

Nie ma dziedziny naszego życia narodowego, która by nie jaśniała świadectwem istnienia i trwania wielkich zdobyczy społecznych, politycznych, gospodarczych, wielkich zdobyczy kulturalnych.

Spójrzmy na spółdzielczość — bardziej bliską nam, pracownikom, członkom i aktywistom spółdzielni samopomocy chłopskiej.

Oto w artykule 11 w rozdziale 2 projektu Konstytucji czytamy: „Polska Rzeczpospolita Ludowa popiera rozwój różnych form ruchu spółdzielczego w mieście i na wsi oraz udziela mu wszechstronnej pomocy w wypełnieniu jego zadań, a własności spółdzielczej jako własności społecznej zapewnia szczególną opiekę i ochronę“.

W słowach tych zawarta jest prawda o utrwaleniu tej wielkiej zdobyczy, którą jest nasza prawdziwie ludowa spółdzielczość. To nie ta spółdzielczość wynaturzona przez kapitalizm, burżuazję, czy obszarników wespół z kulaństwem, usypiająca czujność klasową mas pracujących, prowadząca na wrogie manowce „świętej zgody“ wyzyskiwanego z wyzyskiwanym. Nie ta, która to miała bezbolesnie „obezwładnić“ ustrój kapitalistyczny, czy też kontentować się rolą drobnego plastra na olbrzymią ranę cierpień społecznych proletariatu i biedoty chłopskiej.

To spółdzielczość zwycięska i prawdziwa. Ta, która istniała w pierwszych zamysłach nędzarzy z Rochdale, ta która nakazywała być przed laty tarczą pomocy robotników belgijskich w ich walce politycznej przeciw burżuazyjnemu uciskowi. Ta spółdzielczość, o której nauczał Lenin wskazując klasie robotniczej i masom pracującego chłopstwa znaczenie wielkiego planu spółdzielczego na historycznym szlaku budowania ustroju socjalistycznego.

Pisał Lenin w roku 1905: „Socjalistyczne społeczeństwo jest jednym wielkim stowarzyszeniem spożywców z planowo zorganizowaną produkcją dla celów spożycia. Przyzwyczajenia nabyte przez pracowników w stowarzyszeniach spożywczych są bardzo pożyteczne — bezspornie. Ale pole poważnego zastosowania tych przyzwyczajzeń może stworzyć tylko przejście władzy w ręce proletariatu“.

Zwycięstwo klasy robotniczej w Polsce, ugruntowanie się siły sojuszu robotniczo-chłopskiego stworzyło u nas pole do szerokiego rozwoju wszystkich form pracy spółdzielczej, utorowało drogę, oświeciło polityczny kierunek dla prawdziwie ludowych spółdzielni.

Walka o spółdzielczość mającą służyć masom pracującym toczyła się od pierwszych dni po wyzwoleniu, po rozgromieniu hitleryzmu przez bohaterką Armię Radziecką, wraz z którą walczył żołnierz polski pędząc niemieckich faszystów z ziemi polskiej.

Rokiem przełomowym był rok 1948, w którym została dokonana reorganizacja starych form ruchu spółdzielczego, zostały usunięte w znacznej swej sile wrogie elementy mikołajczykowski i prawicy PPS usiłujące pod płaszczykiem pseudoludowego frazesu przedłużyć żywot spółdzielczych form spenetrowanych przez kapitalistyczno-obszarnicze reakcyjne wpływy.

Spółdzielczość z marginalnej roli gospodarczej w okresie międzywojennym, z fałszywej i wrogiej roli rzekomego hamulca przed „przerostem“ gospodarki państwowej, jak to usiłowały wmówić i jątrzyć wrogie agentury w pierwszych latach po wyzwoleniu — stała się potężnym czynnikiem naszej gospodarki narodowej stanowiącej jedną zwartą całość, harmonijnie rozwijającą się, idącą wciąż naprzód i wciąż ku lepszemu.

3**(19)****Rok III — marzec — 1952****TREŚĆ**

Karta naszych zwycięskich osiągnięć i na zawsze utrwalonych zdobyczy 1

Jan Tarkowski

Zadania głównego księgowego na od-cinku finansowym 2

Władysław Bogacki

Sprawozdawczość finansowa 4

Władysław Zmora

Finansowanie spółdzielni samopomocy chłopskiej w Narodowym Banku Polskim 6

Stanisław Karpiński

O planowaniu zatrudnienia i płac w systemie akordu 8

Tadeusz Siwkiewicz

Księgowość zaszczo-ści zakładów żywie-nia zbiorowego 10

Dr H. Różanowski

Plan detalu gminnej spółdzielniasklepy 12

Czytamy wydawnictwa gospodarcze 14

Pytania i odpowiedzi 16

Ulepszyły się formy organizacyjne spółdzielczości, wzrosła ilość członków, wzrosła sieć placówek zaopatrzeniowych, usługowych, produkcyjnych.

W roku 1951 mamy przeszło 6 milionów członków we wszystkich spółdzielniach, mamy ponad 50 tysięcy sklepów, prawie 12 tysięcy zakładów przemysłowych, mamy ponad 600 tysięcy pracowników placówek spółdzielczych.

Potężna sieć stale rozwijających się spółdzielni samopomocy chłopskiej, krzepnące gospodarczo rolnicze spółdzielnie produkcyjne, poważna baza gospodarcza spółdzielni spożywców regulująca swą pracę równolegle z rozwijającym się handlem państwowym; dojrzewające w pełni do warunków gospodarki socjalistycznej spółdzielnie przemysłowe i rzemieślnicze — wszystko to stanowi świadectwo naszych wielkich osiągnięć w dziedzinie spółdzielczości uwiecznionych w jasnych, zwartych słowach 11 artykułu Konstytucji — naszej Wielkiej Karty ustalającej podstawowe zasady ustroju społecznego i państwowego.

Jan Tarkowski

Zadania głównego księgowego na odcinku finansowym w spółdzielniach

ZGODNIE z założeniami ustalonej dla CRS struktury organizacyjnej, sprawy finansowe podporządkowane zostały na wszystkich szczeblach głównemu księgowemu.

Połączenie zagadnień finansowych z rachunkowością jest słuszne i nie ulega wątpliwości, że w tym układzie strukturalnym wiele niedociągnięć będzie można radykalnie usunąć. Przy odrębnym dotychczas ustawieniu obu zagadnień, sprawy finansowe nie posiadały należytego oparcia o rachunkowość i brak tego powiązania odbijał się ujemnie, specjalnie w dziedzinie kontroli i dyscypliny finansowej.

Prowadzenie operatywnej kontroli finansowej jest możliwe jedynie w oparciu o księgowość, przy czym kwestia dyscypliny finansowej może być realizowana pod kątem widzenia dokładnie sprecyzowanych wyników kontroli. Stąd zogniskowanie w jednym ręku obu zagadnień położy kres dotychczasowej dwutorowości.

Główni księgowi ograniczali zakres swych kompetencji jedynie do spraw rachunkowych, natomiast finansiści bez oparcia o rachunkowość, albo w minimalnym stopniu, usiłowali realizować politykę kredytową i operatywną kontrolę finansową.

W ten sposób pracownicy aparatu finansowo-rachunkowego, zmierzając do jednego celu, szli własnymi drogami, nie koordynując wysiłków ani wyników. Brak koordynacji specjalnie jaskrawo występował na tle przeprowadzanych systematycznie w ubiegłym roku przez działy finansowe kontroli upływności zamrożonych należności.

Przyjmując tak ważny zakres pracy musimy sobie uświadomić na czym polegać będzie rola głównego księgowego na odcinku finansowym i co główni księgowi o zagadnieniach finansowych wiedzieć powinni. Bo, podkreślam, nie idzie tu o wykonywaną dotychczas przez głównego księgowego kontrolę wydatków finansowych, lecz

Nie było takiego artykułu w żadnej z uchwalanych w przeszłości konstytucji. Nie było takiej mocnej spółdzielczości w żadnym okresie naszej przeszłości.

Zwycięstwo władzy ludowej otwarło drogi potężnego rozwoju spółdzielczości. Przed każdym pionem ruchu spółdzielczego stoją dziś poważne i zaszczytne zadania, które wytyczył plan sześcioletni — wspaniały etap naszej drogi budownictwa socjalistycznego, budowania siły i szczęścia naszej ojczyzny.

Pracownicy i członkowie spółdzielni samopomocy chłopskiej włączyli się swoją radością do całego społeczeństwa od pierwszej chwili, gdy projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej został ogłoszony w całym kraju.

Poznaniu projektu Konstytucji, które objęło szeroko wszystkie placówki spółdzielni samopomocowych towarzyszy rosnąca świadomość i wola pomnożenia siły i dorobku naszej spółdzielczości ludowej.

(sp)

o cały szereg zagadnień związanych z planowaniem finansowym, polityką kredytową, kontrolą rotacji środków obrotowych, wyciąganiem wniosków ze zjawisk natury ekonomicznej itp. Tymi zagadnieniami główni księgowi nie zajmowali się, a jeżeli to czynili, to raczej marginesowo. Wkraczany zatem na teren dla księgowych stosunkowo nowy, wymagający szczegółowego rozpoznania.

Planowanie finansowe

Najbardziej podstawowym elementem w zagadnieniach finansowych jest planowanie finansowe. Plan finansowy każdego przedsiębiorstwa jest zagadnieniem centralnym, koordynującym planowanie gospodarcze. W planie finansowym ujmujemy w cyfrach absolutnych plany gospodarcze, obroty, nakłady i wyniki. Z planu finansowego, na podstawie wskaźnika rotacji towarowej i finansowej wynika zapotrzebowanie środków na sfinansowanie obrotów i nakładów. To też właściwie i realnie opracowany plan finansowy w oparciu o wytyczne PKPG, rad narodowych i Centrali gwarantuje maksimum powodzenia w realizacji. Oczywiście, ażeby plan został właściwie opracowany, poza wytycznymi PKPG i rad narodowych, potrzebne jest rozpoznanie samego przedsiębiorstwa (GS czy PZGS) oraz terenu obsługiwanego przez przedsiębiorstwo.

Dotychczasowy system planowania odgórnego jest systemem przejściowym. Planowanie musi być wcześniej czy później oparte wyłącznie na potrzebach terenu, dokładnie zbadanych i przeanalizowanych. W kierunku zorganizowania planowania oddolnego winny pójść wszystkie wysiłki nowej służby planowania. Obowiązkiem nadrzędnym jednostek będzie przeprowadzenie ostatecznej ekonomicznej i finansowej korekty i zatwierdzenie planu nakazu. Poza tym, ażeby dobrze planować, należy samemu zrozumieć przede

wszystkim sens przemian politycznych, gospodarczych i społecznych. Bez zrozumienia sensu tych przemian planowanie pozostanie jedynie automatyczną czynnością.

Należy sprawie planowej gospodarki poświęcić jak najwięcej czasu w celu opanowania przedmiotu.

Kredyty

Z planu finansowego wynikają potrzeby finansowe przedsiębiorstwa. Na wstępie musimy wyjaśnić, że chociaż ustalona została dla naszego pionu przeciętna rotacja środków obrotowych, to stosowanie tych norm w stosunku do każdej spółdzielni byłoby zbyt wielkim uproszczeniem i niepotrzebnie częstokroć wiązałoby środki finansowe.

Rzecz polega na tym, że każda z paru tysięcy spółdzielni naszego pionu posiada inne warunki terenowe i dla tego ustalone wskaźniki rotacji w praktyce muszą również ulegać korekcie. W tym samym stopniu kształtować się będą kredyty w zależności od lokalnych warunków.

Nawet w jednym i tym samym okręgu (np. wrocławskim) stwierdziliśmy, że przy stosowaniu jednakowych norm, jedne spółdzielnie posiadają nadmiar środków finansowych, inne zaś cierpią na głód kredytów. Zjawisko to związane jest ściśle z szybkością rotacji towarowej, a co za tym idzie w spółdzielniach o szybszej rotacji towarowej potrzeba mniej środków finansowych niż w spółdzielniach o słabej rotacji.

Wyciąganie właściwych wniosków na podstawie stwierdzonych zjawisk będzie podstawą do ustalenia realnej polityki kredytowej. Dotyczy to przede wszystkim oddziałów okręgowych i PZGS. Szefowie finansowi winni jak najszybciej ustalić sobie pogląd na realne możliwości każdej spółdzielni w dziedzinie obrotu i niezbędnych kredytów.

Trzeba zrozumieć, że planowa gospodarka w pierwszym rzędzie opiera się na niezbędnie koniecznych a nie maksymalnych normach. Stąd wniosek, że zarówno rezerwy, jak i środki finansowe muszą być ustalone na poziomie niezbędnych konieczności wynikających z planu. Jeżeli w ten sposób podejmiemy do ustalenia dla każdej spółdzielni potrzebnych jej środków obrotowych (towary i środki obiegowe), to rejonizacja planu kredytowego będzie właściwa i zgodna z zasadami socjalistycznej ekonomiki.

Kontrola środków obrotowych

Srodki obrotowe są to zarówno towary, surowce, jak również środki finansowe. Mówiliśmy już uprzednio, że normowanie środków obrotowych winno być ustalane zgodnie z planem, w granicach niezbędnie koniecznych potrzeb. Ustalone na tym poziomie środki obrotowe siłą rzeczy muszą zachować szybkość rotacji zaplanowanej. Wszelkie odchylenia w normowaniu środków obrotowych będą miały wpływ na wykonanie planu i zachowanie ustalonej rotacji. Osiągnięcie tego postulatu jest możliwe jedynie drogą dostosowania koniecznych ilości surowców do cyklu produkcyjnego zakładów wytwórczych (piekarnie, masarnie, wytwórnie wód gazowych i in-

ne), a w handlu do właściwego rezerwu i celowego asortymentu.

Stwierdziliśmy już niejednokrotnie, że chociaż rezerwa towarów handlowych zgadzała się z normą zapasu, to jednakże asortyment dawał rotację w beznadziejny sposób a aparat finansowy w PZGS tak jakby nie spostrzegał tego zjawiska. Po prostu niekontrolowano rezerwów pomimo, że wiązały one środki finansowe i tworzyły poważne zamrożenia. Tymczasem obowiązkiem aparatu finansowego jest wykrywanie takich objawów i natychmiastowe interweniowanie w komórkach branżowych celem usunięcia nieprawidłowości.

Uchwała Prezydium Rządu z dnia 1.XII.1951 roku wyraźnie podkreśla konieczność dostosowania asortymentu towarowego zgodnie z wymaganiami terenu, a nie narzucanie masy towarowej w sposób nieuwzględniający tego postulatu. Jedynym słowem aparat finansowy winien bez przerwy kontrolować kształtowanie się rotacji i rezerwów.

Następnym zjawiskiem, posiadającym bardzo poważne znaczenie dla rotacji finansowej w skupie, jest kwestia terminowego wystawiania dokumentów na inkaso. Jakkolwiek bank stosuje sankcje za nieterminowe wystawianie faktur, to jednakże od strony aparatu finansowego winien być stosowany bezustanny nacisk na przyspieszenie egzekwowania należności, tym bardziej, że zaniedbania na tym odcinku są nieomal notoryczne. Nawet pobieżna analiza bilansu pierwszej lepszej spółdzielni potwierdzi powyższy zarzut. Oczywiście powyższe niedomagania dotyczą wszystkich innych rozrachunków finansowych, które nie kontrolowane wiążą ze szkodą dla spółdzielni poważne sumy.

Przyczyny powodujące trudności finansowe

Stwierdzenie istnienia takich czy innych trudności jest niewystarczające. Ażeby trudności skutecznie zwalczać, należy poznać przyczyny, które je spowodowały. Dostatecznie często obserwujemy np. zjawisko rzekomego niewykorzystywania kredytów. Paradoksalność zjawiska polega na tym, że równocześnie masa towarowa ze szczebla hurtu nie docierała do detalu. Taką sytuację przecież trzeba wyjaśnić natychmiast, bowiem albo masa towarowa jest nieodpowiednia dla terenu, albo względy formalne uniemożliwiają spółdzielni zrealizowanie kredytu, albo wreszcie zwykła opieszałość aparatu handlowego czy finansowego hamuje działalność placówki.

Rzecz prosta, że przyczyny są najrozmaitsze i ramy niniejszego artykułu nie pozwalają na szersze ujęcie tych zagadnień; niemniej jednak należy stwierdzić, że bez badania przyczyn nie ma możliwości właściwej oceny zjawisk i zastosowania najbardziej skutecznych środków.

Do tej pory tylko w bardzo nielicznych wypadkach aparat handlowy lub finansowy badał przyczyny trudności finansowych, co było wielkim błędem, który musi być radykalnie usunięty.

Współpracę aparatu handlowego i finansowego należy ustawiać pod kątem wzajemnej kontroli. Finansisci powinni stale czuwać w jakim

stopniu związane są środki finansowe w remanentach i rozliczeniach (skup), a handlowcy — czy posiadają — zgodnie z planem finansowym — odpowiednie środki na finansowanie zaopatrzenia.

Wnioski

Z powyższych założeń wynikają zadania dla głównego księgowego na odcinku finansowym:

Zapoznać się wydanymi przez PKPG, ministerstwa i rady narodowe wytycznymi w sprawie planowania na 1952 rok.

Zbadać gruntownie za pośrednictwem aparatu finansowego i handlowego realne możliwości rotacji finansowej w placówce i na tej podstawie ustalić postulaty w zakresie potrzeb kredytowych, opierając się na planowanej masie towarowej i rotacji. Postulaty te powinny być przedmiotem dyskusji na terenie PZGS między finansistami i zaopatrzeniowcami. Uzgodnione wnioski należy przesłać do oddziału okręgowego CRS, który dokona odpowiedniej repartycji kredytów, ściśle na podstawie ustalonej rotacji.

Przeprowadzać badania, czy ustalona rotacja jest słuszna.

Systematycznie kontrolować, czy posiadane kredyty są wystarczające. Pilnować ażeby spółdzielnie w porę składały wnioski kredytowe zgodnie z wymaganiami NBP. Czuwać nad terminami sprawozdawczości.

Kontrolować systematycznie szybkość rotacji towarowej.

W każdym stwierdzonym wypadku narastania remanentów przy równoczesnym spadku obrotów, zbadać czy otrzymywana masa towarowa odpowiada potrzebom rynku. Czy nie gromadzą się remanenty towarów niechodliwych albo wręcz niezamawianych.

Rozładowywać zbędne remanenty. Uświadaczać przy każdej okazji służbę handlową, że asortyment towarowy nie może być narzucany.

Należy zamawiać i przyjmować tylko takie towary, które mogą znaleźć odbiorców, z uwzględnieniem ich życiowych potrzeb. Służba finansowa natomiast musi wiedzieć, że NBP nie będzie finansował zbędnych remanentów. Poza tym bojowym zadaniem służby finansowej jest przyspieszenie rozliczeń finansowych.

Wystawianie faktur i przysyłanie dokumentów na inkaso w ustalonych terminach winno być realizowane z żelazną konsekwencją. Zamawianie nowych partii towarów winno być uzgadniane ze służbą finansową. Nie wolno zamawiać towarów, jeżeli nie posiada się zapewnionych środków finansowych. Nie pokrywanie w terminie żądań zapłaty grozi wysokimi odsetkami.

Dyscyplina finansowa jest warunkiem właściwego realizowania planowej gospodarki.

W ogromie zagadnień, będących udziałem naszego pionu pełna dyscyplina finansowa jest koniecznością gwarantującą wykonanie zadań. Wszelkie odchylenia od wymagań dyscypliny finansowej powodują bardzo poważne następstwa. Np. niewystawienie w terminie faktur powoduje odmowę udzielenia spółdzielni kredytu inkasowego. Niezłożenie do inkasa faktur pozbawia spółdzielnie środków finansowych. Nieregulowanie własnych zobowiązań powoduje karne odsetki zwłoki w wysokości 1½ miesięcznie.

Zagadnienie walki z mankami wymaga w pierwszym rzędzie wyprowadzenia księgowości na bieżąco i systematycznej kontroli sklepów, magazynów, zakładów itp.

Wyliczenia z przeprowadzanych remanentów winny być dokonywane bezzwłocznie. Na tym odcinku główni księgowi powinni dokonać radykalnego przełomu. Nacisk na pracowników kontroli wewnętrznej powinien pójść w kierunku szybkiego wyciągania wniosków z przeprowadzanych kontroli.

Jan Tarkowski

Władysław Bogacki

Sprawozdawczość finansowa w GS i PZGS

W gospodarce jednostek uspołecznionych, jakimi są gminne spółdzielnie i powiatowe związki gminnych spółdzielni — sprawozdawczość w ogóle a sprawozdawczość finansowa w szczególności jest niezbędna na równi z planowaniem i księgowością.

Ścisłe powiązanie sprawozdawczości z planowaniem i księgowością stanowi dla danego okresu zamknięty cykl zjawisk gospodarczych, mówiący o stanie początkowym przedsiębiorstwa, zachodzących w nim zmianach oraz o jego stanie na koniec okresu. Sprawozdawczość udowadnia na podstawie liczb czy jednostka bilansująca wykonała, bądź przekroczyła ustalone dla każdego

rodzaju jej działalności — plany gospodarczo-finansowe i wykazała rozwój, czy też miało miejsce niewykonanie planów.

Poza okresowym przedstawieniem stanu gospodarki — sprawozdawczość finansowa musi być narzędziem kontroli gospodarki bieżącej, a więc wiązać się z operatywną działalnością spółdzielni i z jej księgowością. Z drugiej strony sprawozdawczość powinna stanowić podstawę dla wytycznych działalności okresu przyszłego.

Większość danych liczbowych, jako danych wykonania, czerpie sprawozdawczość finansowa z księgowości i porównując sumy wykonania z sumami planu, wyprowadza wskaźniki procentowe oraz wnioski, które orientują władze spółdzielni jakie należy zastosować środki dla dal-

szego usprawnienia gospodarki, bądź usunięcia nieprawidłowości.

Ażeby otrzymane wskaźniki i wyprowadzone wnioski były prawdziwe i nie fałszowały rzeczywistego stanu działalności gospodarczej — materiał sprawozdawczy służący za podstawę do wyciągnięcia wskaźników, winien być realny i kompletny.

Wartość materiału sprawozdawczego zależy w głównej mierze od rzetelności sum planu oraz liczb pobranych z księgowości. Stąd wniosek, że prawidłową księgowość i realne sumy planów gospodarczo-finansowych stanowią zasadniczy i niezbędny warunek sporządzenia dobrej sprawozdawczości finansowej.

Sprawozdawczość finansowa, jako instrument kontroli i podstawa do wytycznych przyszłego okresu musi coraz szybciej nadążać za dynamiką zjawisk gospodarczych w przedsiębiorstwie, zachodzące zmiany chwycić niemal „na gorąco”. Wypływa z tego podstawowy obowiązek terminowego wykonywania sprawozdawczości w oparciu o plany w terminie sporządzone i bieżąco prowadzoną księgowość.

Dlatego też staje się konieczną potrzebą zrewidowanie dotychczasowych terminów dla poszczególnych rodzajów sprawozdań finansowych w kierunku ich skrócenia, co uczyniłoby sprawozdawczość finansową bardziej operatywną.

Jednocześnie w roku bieżącym powinna znaleźć skuteczne rozwiązanie trudna lecz paląca sprawa ujednolicenia sprawozdawczości i racjonalnego zmniejszania ilości różnorodnych sprawozdań do istotnych potrzeb.

Wykonanie tego zadania wydaje się konieczne wobec zamierzonego przejścia placówek CRS od stycznia 1953 roku na nowy Ramowy Plan Kont (RPK) dla przedsiębiorstw spółdzielczych.

Uporządkowanie sprawozdawczości pozwoliłoby na wnikliwszą i głębszą jej analizę, a zatem na otrzymanie jakościowo lepszych sprawozdań, w szczególności zaś dałoby możliwość zatrudnienia części aparatu finansowo-księgowego do szybkiego wyprowadzenia zaległych księgowości oraz umożliwiłoby pracownikom działów branżowych terminowe i jakościowo lepsze sporządzanie dokumentów dla księgowości.

Aczkolwiek własna sprawozdawczość finansowa placówek oddolnych pionu CRS, a z kolei i sprawozdawczość zbiorcza roku 1951 — (przy porównaniu kilku okresów sprawozdawczych) wykazuje poprawę pod względem terminowości i jakości, to jednakże tempo poprawy jest jeszcze niezadowalające, podobnie jak wiążąca się z tym zagadnieniem sprawa zbyt powolnego wychodzenia z zaległej księgowości w spółdzielniach.

Poprawę na odcinku sprawozdawczości finansowej spółdzielni w odniesieniu do bilansów kwartalnych roku 1951 w porównaniu z rokiem 1950 ilustruje poniższe zestawienie zbiorówek bilansów przedłożonych przez CRS instytucjom nadrzędnym:

Pierwszą zbiorówkę bilansów za I kwartał 1950 r., obejmującą 28,93% GS i 54,75%

PZGS złożono 31.7.1950 r., a zbiorówkę za I kwartał 1951 r., obejmującą 60,04% GS i 81,61% PZGS złożono 27.7.51 r.

Pierwszą zbiorówkę bilansów za I półrocze 1950 r. obejmującą 17,87% GS i 32,32% PZGS złożono 15.IX.1950 roku podczas gdy zbiorówkę za I półrocze 1951 roku obejmującą 80,63% GS i 79,31% PZGS złożono 2.10.1951 roku.

Dla porównania wzięto tylko ilości bilansów spółdzielni pokrywające się w jednakowych rzutach zbiorówek, niezależnie od dalszych uzupełnień tych zbiorówek, które wykazują wyraźną poprawę w poszczególnych kwartałach 1951 roku — w porównaniu z tymi kwartałami roku 1950.

O poprawie stanu sprawozdawczości finansowej roku 1951 — w porównaniu z rokiem 1950 świadczy również fakt, że obecnie w posiadaniu CRS znajdują się zbiorówki bilansów spółdzielni, obejmujące:

za I kwartał 1951 roku 99,62% GS; 98,28% SOM i 100% PZGS.

za I półrocze 1951 roku 96,81% GS; 96,30% SOM i 95,78% PZGS.

za III kwartał 1951 roku 95,06% GS; 95,55% SOM i 95% PZGS.

Złożenie jednostkom nadrzędnym przez Centralę zbiorczych bilansów zamknięcia za 1951 rok, obejmujących około 90% spółdzielni przewiduje się do końca kwietnia 1952 roku, podczas gdy zbiorówki bilansów zamknięcia za 1950 rok wykonano w końcu czerwca 1951 roku, a zbiorówki bilansów za 1949 rok przedłożono jednostkom nadrzędnym w listopadzie 1950 roku.

Należy zaznaczyć, że podane wyżej drobne procentowe braki bilansów za trzy kwartały 1951 roku dotyczą tylko 5 województw oraz jednego województwa wykazującego poważniejsze zaległości, natomiast z terenu 11 województw złożyło bilanse 100% spółdzielni.

W roku bieżącym — głównie na terenie słabszych województw niedociągnięcia w spółdzielniach na odcinku księgowości i sprawozdawczości powinny być usunięte radykalnie.

Konieczne jest również szybkie podniesienie stanu jakości sprawozdań finansowych, na co winien być położony w roku bieżącym szczególny nacisk.

Analiza bilansów, obowiązująca spółdzielnie w roku ubiegłym wymaga w roku bieżącym ujednolicenia i pogłębienia.

Sprawozdawczość finansowa — bez względu na jej okresowość — (miesięczna, kwartalna, roczna) nie może polegać na mechanicznym wypełnianiu formularzy, lecz powinna stanowić rzeczywiste i aktualne odbicie w cyfrach gospodarki spółdzielni.

Dlatego też zarówno arkusz rozliczeniowy kosztów, miesięczny bilans surowy, jak kwartalny bilans netto — są bardzo ważnymi materiałami dla głównego księgowego i zarządu każdej spółdzielni, a następnie dla komórek nadrzędnych.

Sumy wykonania kosztów ujęte w arkuszu rozliczeniowym — w porównaniu z sumami planu — powinny orientować spółdzielnię czy poszczególne rodzaje kosztów kształtują się prawidłowo odrębnie na stanowiskach (działach) oraz w całej działalności spółdzielni: (a) w stosunku do planu; (b) koszty osobowe do kosztów rzeczowych; (c) poszczególne koszty rodzajowe do ogólnej sumy kosztów; (d) koszty administracji ogólnej przypadające na każdy dział — w stosunku do sumy pozostałych kosztów odpowiedniego działu, (e) globalne sumy kosztów każdego działu między sobą, (f) porównanie w powyższych przekrojach kosztów danego miesiąca z miesiącem ubiegłym.

Wyprowadzone w wyniku powyższych porównań wskaźniki zorientują władze spółdzielni, które pozycje kosztów w miesiącu następnym należy poddać redukcji oraz jakie można zastosować środki dla zapewnienia rentowności poszczególnych działów.

Sumy obrotowe i salda bilansu surowego — w porównaniu z miesiącem ubiegłym wskazują na zmiany (dodatnie bądź ujemne) jakie zachodzą w pozycjach majątku trwałego, funduszy własnych, należności i zobowiązań, zapasów materiałów, towarów i wyrobów, realizacji i marży oraz innych pozycji bilansu brutto.

Władysław Zmora

Finansowanie spółdzielni samopomocy chłopskiej w Narodowym Banku Polskim

Z dniem 1 lutego br. finansowanie spółdzielni pionu CRS przejął Narodowy Bank Polski. Z dniem tym została również rozciągnięta na gminne spółdzielnie uchwała Prezydium Rządu z dnia 12.XII.1951 roku o zasadach rozliczeń za dostawy, usługi i roboty między jednostkami gospodarki społecznej. Dotychczasowy więc tryb rozliczeń w formie poleceń przelewowych między PZGS a GS został zmieniony na korzyść bankowego inkasa faktur w formie żądania zapłaty.

Przejęcie kontroli i finansowania przez NBP oraz wprowadzenie systemu inkasa między PZGS a GS stało się momentem zwrotnym w gospodarce finansowej spółdzielni, pociągnęło bowiem za sobą cały szereg doniosłych zmian, które wymagać będą od spółdzielni zmiany stylu pracy i zwiększonej czujności w zakresie gospodarowania środkami finansowymi.

Aby uczynić zadość wymaganiom banku musimy sobie jasno uprzytomnić jakie są jego wymagania i jaka winna być prawidłowa gospodarka finansowa spółdzielni.

NBP przejmując z Banku Rolnego kontrolę i kredytowanie spółdzielni oraz zakładów podległych Centrali CRS, podzielił zadłużenie spółdzielni na dwa rodzaje; (a) zadłużenie w pełni

Kwartalny i roczny bilans netto wraz z rachunkiem wyników winien być w spółdzielni przedmiotem szczegółowej analizy w odniesieniu do wszystkich jego pozycji.

Jak można zorientować się ze sprawozdawczości zbiorczej roku ubiegłego — w wielu spółdzielniach sprawozdawczość finansowa nie spełnia jeszcze omówionych wyżej zadań i władze spółdzielni nie wyciągały odpowiednich wniosków z liczb sprawozdawczych.

Między innymi — wzrost z kwartału na kwartał sald na kontach odbiorców i dostawców, sum „pracownicy za mancia“, „pracownicy za sumy do rozliczenia“, „inne należności krótkoterminowe“, „należności wątpliwe“, „sumy do wyjaśnienia“, wykazywanie poważnych strat na transporcie oraz inne pozycje bilansu i rachunku wyników — świadczą o braku jeszcze należytej kontroli w działalności wielu spółdzielni.

W roku bieżącym zadaniem pracowników i władz placówek całego pionu CRS powinno być doprowadzenie do całkowicie realnej i ściśle terminowej sprawozdawczości jak również ambicją pracowników i władz tych placówek winno być umiejętne korzystanie z liczb sprawozdawczych, kontrolujących działalność ich spółdzielni.

Władysław Bogacki

pokryte przedmiotami kredytowanymi, tj. towarami, materiałami i należnościami inkasowymi oraz, (b) zadłużenie nie mające pokrycia w przedmiotach kredytowania względnie w aktywach obrotowych.

W odniesieniu zadłużenia niezabezpieczonego NBP postanowił, iż jego część pokryta: (a) kredytem na straty organizacyjne, (b) kredytem na zamrożenia w inwestycjach oraz, (c) kredytem przejściowym na uzupełnienie środków obrotowych — pozostaje w Banku Rolnym jako sumy zablokowane na rachunku „różne“, do dalszej decyzji. Sumy te będą ewentualnie spłacane drogą dotacji ze skarbu Państwa względnie z Funduszu Wyrównawczego Strat (FWS) w okresie późniejszym.

Pozostała część zadłużenia niezabezpieczonego przejęta została przez NBP i wydzielona również na oddzielną kartę kontową — kredyty bez zabezpieczenia („różne“).

Ta część zadłużenia unieruchomiona do dalszej decyzji NBP w obecnej chwili niczym nie wpływa na finansowanie pełnej działalności operatywnej spółdzielni.

Bank podjął próbę dania wszystkim spółdzielniom równego startu, dlatego wyodrębnił obecny

sposób finansowania od poprzedniej gospodarki finansowej spółdzielni.

Naczelną zasadą przyjętą przez NBP w pierwszym kwartale br. jest pełne finansowanie obrotu, w oparciu o operatywne (gospodarcze) plany obrotu oraz o ustalone dla danych jednostek wskaźniki rotacji. W tym ustawieniu spółdzielnie nie powinny odczuwać obecnie braku środków obrotowych.

Podstawą finansowania jest plan operacyjny sporządzony przez spółdzielnię z rozbiem na miesiące, wynikający z planu obrotów uzgodnionego przez oddziały okręgowe CRS z wojewódzką radą narodową. Plan powyższe będą podstawą do obliczenia normatywu środków obrotowych dla każdej jednostki stosownie do przewidywanych dla nich wskaźników rotacji.

Wskaźniki rotacji ustalone zostały indywidualnie dla każdej spółdzielni, w zależności od odległości od źródła, w którym spółdzielnia nabywa towary, od asortymentu towarowego występującego w jej obrocie, a więc czy przeważają towary o szybszej rotacji (spożywcze, monopolowe), czy też o rotacji wolniejszej (maszyny, gotowe ubrania itd.).

Od ustalonego według powyższych zasad normatywu środków obrotowych odlicza się zgodnie z obowiązującymi zasadami finansowymi: (a) fundusze własne w obrocie, (b) prawidłowe zobowiązania fakturowe.

Prawidłowe zobowiązania fakturowe, wynikające z przepisów o regulowaniu należności w trybie inkasa, powodują, iż spółdzielnie otrzymują towar wcześniej niż obowiązane są za niego płać; czas opóźnienia w zapłacie wynosi przeciętnie 5 dni i o sumę wynikającą z obliczeń za ten okres pomniejsza się normatyw środków obrotowych (zwiększa się fundusze własne w obrocie).

Sumę tę wylicza się w następujący sposób: zakup towarów w ciągu kwartału wynosi 2.700.000zł a więc prawidłowe zobowiązania

$$\begin{array}{r} 2.700.000 \\ \text{równają się} \quad \frac{\quad}{90 \text{ dni}} \cdot 5 = 150.000 \text{ zł} \end{array}$$

Normatyw środków obrotowych pomniejszony o fundusze własne w obrocie oraz o wymienione prawidłowe zobowiązania fakturowe winny być sfinansowane kredytem normatywnym.

Poza kredytem normatywnym spółdzielnie korzystać mogą:

(1) z kredytów ponadnormatywnych: (a) na zapasy materiałowe, (b) na zapasy wyrobów gotowych, (c) na zapasy wyrobów półgotowych i produkcji w toku, (d) na zapasy ponadnormatywne towarów, (e) na nakłady przyszłych okresów, (f) na nadzwyczajne potrzeby.

(2) z kredytu inkasowego na należności fakturowe składane na inkaso w trybie i terminach przewidzianych Uchwałą Prezydium Rządu Nr. 877 z dnia 12.XII.1951 roku.

(3) z kredytów ewentualnie innych na różne potrzeby, usprawiedliwiające w razie ich zaistnienia uruchomienie takich kredytów.

Wszystkie kredyty uruchamiane będą na podstawie prawidłowo umotywowanych wniosków spółdzielni, zaopiniowanych przez jednostki nadrzędne (dla GS-PZGS, dla PZGS — oddziały okręgowe CRS, dla zakładów — CRS). Udzielana opinia ma dla banku charakter informacyjny, a nie wiążący.

Udzielane kredyty muszą być powiązane jak podano wyżej z przedmiotami kredytowania oraz wykorzystywane zgodnie z ich przeznaczeniem.

Zasady tej muszą spółdzielnie bezwzględnie przestrzegać, jeśli chcą na przyszłość uniknąć trudności finansowych w postaci braku środków obrotowych. Trudności te mogą powstawać w wyniku przekraczania limitów planowanych kosztów, zamrażania należności (przede wszystkim w SOM), zastoin towarowych ponad ustalone wskaźniki rotacji dla danego asortymentu towarowego, mank i kradzieży, brak właściwej sprawozdawczości itd.

Z obserwacji wynika, iż wiele spółdzielni nie przywiązuje do powyższych trudności właściwej wagi, co więcej nie przejmują się nimi również we właściwym stopniu jednostki nadrzędne tj. PZGS i oddziały okręgowe CRS. PZGS powołane do nadzoru gospodarki podległych im GS zalecają często o tych obowiązkach, ograniczając swą działalność niekiedy do roli wygodnego hurtownika w stosunkach z GS.

Tak PZGS jak i oddziały okręgowe CRS są współodpowiedzialne za stan finansowo-gospodarczy kontrolowanych spółdzielni. Spółdzielnie jak i PZGS oraz oddziały okręgowe CRS powinny zmobilizować wszystkie swoje wysiłki, aby nie dopuścić do łamania zasad dyscypliny finansowej — do zakłóceń w gospodarce finansowej spółdzielni.

Zgodnie z wytycznymi banku, kredyty, które nie będą miały pokrycia w dobrach kredytowanych będą przebiegowywane przez bank w ciężar kredytu przeterminowanego. Wysoki koszt obsługi tego kredytu wpłynie na zwiększenie kosztów własnych, co z kolei odbije się ujemnie na rachunku wyników. W takiej sytuacji trudności spółdzielni będą niełatwe do rozwiązania nawet na szczeblu centralnym, gdyż należy pamiętać, że zgodnie z planami FWS będą mogły być kryte wyłącznie straty zaplanowane — o tym winny pamiętać wszystkie jednostki.

Do kontroli spółdzielni w zakresie właściwego wykorzystywania kredytów oraz powiązania ich z masą towarową powołany jest z urzędu finansujący bank. Z tej przyczyny jednostki finansowane obowiązane są dostarczać bankowi:

(1) operatywne plany obrotów z rozbiem na miesiące, gdyż one będą podstawą limitów kredytowych,

(2) „oświadczenia o stanie zapasów, należności i zobowiązań“ w terminie do 10 każdego miesiąca za miesiąc ubiegły; oświadczenie takie powinny spółdzielnie składać również przy każdym dodatkowym wniosku o kredyt, na żądanie banku; oświadczenia te składają spółdzielnie na wzorach ustalonych przez NBP;

(3) bilanse kwartalne netto wraz z rachunkiem wyników,

(4) miesięczne sprawozdania terminowe, wzór HS-45.

Terminowe dostarczanie bankowi powyższych danych ułatwi mu zapoznanie się z zadaniami spółdzielni oraz ze stanem ich gospodarki, a więc z jej ewentualnymi odchyleniami od obowiązujących wytycznych.

Specjalne znaczenie posiadają obecnie kredyty ponadnormatywne na skup produktów rolnych, dlatego rolę i sposób ich realizacji należy wyjaśnić obszerniej. Kredyty te nie są limitowane — limity zastępują cyfry kontrolne.

Realizacja kredytu następuje bezpośrednio z rachunku kredytu pożyczkowego (np. skup zboża, żywca) z pominięciem rachunku rozliczeniowego (rachunku operacyjnego). Zakupione produkty rolne (zboże, żywiec) powinny być wyfakturowane na odbiorcę i faktura przedstawiona na inkaso w trybie i terminach przewidzianych Uchwałą Prezydium Rządu z dnia 12.XII.1951 r.

Uzyskany kredyt inkasowy przeksięgowany jest bezpośrednio na właściwy rachunek pożyczkowy celem spłaty kredytu na skup. Dopiero należność za zrealizowane żądanie zapłaty wpłynie na

konto rozliczeniowe, z którego spłacany będzie kredyt inkasowy, po upływie cyklu inkasowego (6 dni w obrocie miejscowym, 10 dni w obrocie zamiejscowym).

Wobec tego, że na rachunek rozliczeniowy odprowadzane są utargi sklepowe względnie wpływy od odbiorców, spółdzielnie muszą bezwzględnie pilnować fakturowania skupionych produktów rolnych w terminie, oraz spłaty kredytów na skup, aby nie zachodziła ewentualność finansowania skupu kredytem na zaopatrzenie poprzez konto rozliczeniowe. Obowiązek czuwania nad niedopuszczeniem do tego rodzaju nieprawidłowości spoczywa zarówno na głównych księgowych jak i na zarządach spółdzielni; niedopilnowanie tego może doprowadzić do zakłóceń na odcinku zaopatrzenia i to wtedy, gdy kredyty na skup są nieograniczone.

Z tych też względów używanie gotówki z utargów na skup będzie mogło mieć miejsce tylko wyjątkowo w drobnych ilościach i to za pisemnym zezwoleniem finansującego banku, pod warunkiem niezwłocznej refundacji wykorzystanej gotówki z kredytu na skup.

Władysław Zmora

Stanisław Karpiński

O planowaniu zatrudnienia i płac w systemie akordu

WNIEKTÓRYCH zakładach pracy, prowadzonych przez spółdzielnie samopomocowe stosowany jest od dłuższego czasu akordowy system pracy. Zapoczątkowany on został w piekarniach i są widoki na wprowadzenie go w innych zakładach. System akordowy możliwy jest do stosowania tylko tam, gdzie istnieją właściwie ustalone normy. Bez norm nie ma i nie może być akordu.

Normy muszą być ułożone właściwie, to jest tak, by uwzględniając wszystkie właściwości danej placówki, zapewniły robotnikom słuszny zarobek, a jednocześnie odpowiednio aktywizowały załogę w kierunku jak najlepszego wykonania zadań. Muszą to być normy tzw. średnioprogresywne, które oprócz powyższych celów, mają następnie służyć za niewzruszoną podstawę do ustalenia ilości zatrudnionych pracowników.

Jeśli będziemy mieli dobrze opracowany realny plan gospodarczy i właściwie ułożone normy, to ustalony — w oparciu o te dwa czynniki — plan zatrudnienia nie będzie i nie może być przez nikogo kwestionowany.

Niniejszy artykuł ma za zadanie podać sposób właściwego planowania zatrudnienia i płac dla tych wszystkich przypadków, w których mamy do czynienia z akordowym systemem pracy.

Pamiętajmy, że ilość zatrudnionych wynika z dokładnych obliczeń i nigdy w akordzie nie ustalamy potrzebnej ilości osób według danych

z ubiegłego okresu, ani też na podstawie prawdopodobieństwa.

Ponieważ przykład zawsze najlepiej ilustruje pewne założenia, posłużymy się nim również i obecnie.

Za przedmiot naszych rozważań weźmiemy typowy w naszych warunkach zakład pracy a mianowicie piekarnię, pracującą na akord. Zastrzeżę się przy tym, że wszystkie podane w przykładzie cyfry są abstrakcyjne i służą jedynie do łatwiejszego zrozumienia samego zagadnienia i sposobu planowania. Przy układaniu planów zatrudnienia i płac w konkretnym wypadku należy się oprzeć na cyfrach rzeczywistych.

Wyobraźmy sobie, że mamy ułożyć plan zatrudnienia i fundusz płac dla piekarni, która pracuje na akord i ma w 1952 roku wypiec 466.560 kg chleba żytniego. Ustalono przy tym, że norma na 1 pracownika, wynosząca 30 kg chleba na godzinę będzie średnio przez załogę przekraczana o 20%.

Należy odpowiedzieć na dwa pytania: (a) jak wygląda plan zatrudnienia, (b) jak wygląda plan funduszu płac, mając tylko trzy elementy: plan gospodarczy, normę na jednego robotnika oraz obowiązującą tabelę zaszeregowień, wynikającą z umowy zbiorowej.

Mając plan gospodarczy (466.560 kg chleba) i normę, która ma być przekraczana średnio w roku o 20% łatwo ustalimy ilość roboczo-godzin, potrzebnych do wykonania całego planu. Zapła-

nowaną mianowicie ilość chleba dzielimy przez normę z uwzględnieniem przewidzianego procentu przekroczenia. To znaczy 466.560 dzielimy przez 36 i otrzymujemy wynik $12\,960$, który stanowi ilość godzin faktycznie potrzebnych do wykonania planu piekarni.

Z kolei musimy dokładnie obliczyć rzeczywistą ilość godzin pracy jednego robotnika w ciągu całego roku. Robimy to następująco:

Ilość dni w roku wynosi 365 ; ilość niedziel — 52 ; ilość dni wolnych od pracy — 12 . Pozostaje więc 301 dni.

Ilość roboczo-godzin równa się: $301 \times 8 = 2\,408$

Ponieważ w soboty praca trwa 6 godzin, wobec tego należy odjąć 104 godziny przypadające na soboty (52×2). Pozostanie zatem $2\,304$ godzin.

Każdy z robotników będzie korzystał z dwutygodniowego urlopu. Ponadto zakładamy, że będzie brał udział w jakiejś akcji organizowanej przez organizacje społeczno-polityczne.

Wszystkie te okoliczności należy wziąć pod uwagę i ustaloną wyżej ilość roboczo-godzin odpowiednio zmniejszyć. Założmy, że robotnik z tych przyczyn nie będzie w pracy obecny 18 dni. Da to 144 godziny, które odjęte od $2\,304$ dadzą sumę $2\,160$ godzin, która stanowi efektywny czas pracy jednego robotnika w roku, w odróżnieniu od wyliczonej poprzednio — $2\,304$, zwanej nominalnym czasem pracy.

Ostatecznie doszliśmy do dwóch danych: (a) do ilości niezbędnie potrzebnego czasu pracy do wykonania planu — $12\,960$ godzin w ciągu roku; (b) do rzeczywistej ilości roboczo-godzin jednego pracownika w roku — $2\,160$ godzin.

Teraz obliczenie ilości zatrudnionych jest całkiem proste. Dzielimy $12\,960$ przez $2\,160$ i otrzymujemy 6 — liczbę wyrażającą potrzebny, ściśle wyliczony stan załogi piekarni.

Z kolei stosownie do postawionego na wstępie zadania mamy ułożyć dla piekarni fundusz płac, pamiętając w dalszym ciągu, że chodzi tu o akord, przy którym pracownicy za wykonanie ustalonej normy otrzymują swą zasadniczą stawkę, powiększoną o 20% . Przy ustalaniu płac dla poszczególnych pracowników musimy wiedzieć jacy pracownicy będą potrzebni w piekarni (to znaczy ilu i jakie muszą posiadać kwalifikacje). Zakładamy, że w piekarni będą zatrudnieni: 1 starszy piekarz, 2 ciastkowych, 1 piecowy i 2 pomocników.

Z obowiązującej tabeli płac wyszukujemy dla nich stawki (w artykule posługujemy się stawkami abstrakcyjnymi) i widzimy, że np. starszy piekarz powinien mieć $2,00$ zł na godzinę, ciastkowy — $1,80$, piecowy $1,60$, a pomocnik $1,40$.

Stawki płac wraz z 20% zachętą będą wynosić: dla starszego piekarza $2,00 + 0,40$ czyli razem $2,40$; dla ciastkowego $1,80 + 0,36$ tj. razem $2,16$; dla piecowego $1,60 + 0,32$ tj. razem $1,92$; dla pomocnika $1,40 + 0,28$ tj. razem $1,68$.

Fundusz płac wyniesie:

starszy piekarz:	$(2160 \times 2,40) + (2160 \times 0,21) = 5.637,60$
dwa ciastkowi:	$(4320 \times 2,16) + (4320 \times 0,21) = 10.238,40$
piecowy:	$(2160 \times 1,92) + (2160 \times 0,21) = 4.600,80$
dwa pomocnicy:	$(4320 \times 1,68) + (4320 \times 0,21) = 8.164,80$

Razem: $28.641,60$

Obliczona suma $28.641,60$ zł nie stanowi pełnego funduszu płac. Jest to przypadająca jedynie należność za czas efektywnie przepracowany. Pamiętajmy jednak, że musimy przewidzieć zapłatę za urlopy i czas zużyty na prace społeczne. W naszym przykładzie przyjęliśmy na jednego pracownika 144 godziny, na te cele, a ponieważ, jak ustaliliśmy pracować będzie 6 ludzi, stąd $144 \times 6 = 864$.

Zatem musimy obliczyć jaki fundusz płac przypada na 864 godz. według stawki przeciętnej. Stawkę przeciętną otrzymamy z podzielenia ogólnego funduszu płac przez faktycznie potrzebną ilość roboczo-godzin, a więc: $28641,60 : 12960 = 2,21$.

Otrzymanej stawki $2,21$ nie powiększamy już o $0,21$ zł ponieważ stawkę tę obliczyliśmy w oparciu o ogólny fundusz, w którym ów dodatek był uwzględniony za każdą godzinę pracy.

Fundusz potrzebny na opłacenie urlopów i innych dni wolnych wynosi: $864 \times 2,21 = 1909,44$ zł.

Suma $1909,44$ dodana do sumy $28641,60$ daje razem kwotę $30551,04$ zł, która stanowi pełny fundusz płac dla pracowników produkcyjnych za 100% wykonania normy.

Gdyby nas interesowała płaca przeciętna, możemy ją łatwo obliczyć $30551,04 : 6 = 5091,84$; $5091,84 : 12 = 424,32$ zł. Widzimy, że przeciętna płaca na jednego robotnika wyniosła miesięcznie $424,32$ zł.

Ponieważ dla celów sprawozdawczości musimy osobno znać fundusz płac zasadniczy i osobno wszelkie nadwyżki, sumę $30551,04$ rozbijamy w sposób następujący: $30551,04$ stanowi 120% ; X stanowi 100% ; $120 X = 30551,04$. A z tego otrzymamy:

$$X = \frac{30551,04}{120} = 25459,20 \text{ zł.}$$

Kwota $25459,20$ zł stanowi fundusz płac zasadniczych, pozostałość, tj. $5091,84$ jest częścią zmienną funduszu płac. Oczywiście w naszym artykule nie uwzględniona została ta okoliczność, że każdy z pracowników otrzymuje deputat branżowy i że wartość tego deputatu należy również uwzględnić w planie funduszu płac. Zaplanowanie jednak tych danych jest bardzo proste i wystarczy dla każdego pracownika (również będącego na urlopie) ustalić w sposób, jak wyżej, ilości dni pracy i przemnożyć przez przysługujący deputat (dzienny), przeliczony następnie, według obowiązującej ceny, na wartość pieniężną.

Nie brano tu pod uwagę płacy pracownika umysłowego w piekarni, ale również i ten moment został celowo pominięty, ponieważ jak zaznaczono — chodziło ściśle o pracowników pracujących w oparciu o normy w akordzie.

Stanisław Karpiński

Księgowanie zaszłości zakładów żywienia zbiorowego gminnych spółdzielni

KSIĘGOWOŚĆ zakładów żywienia zbiorowego, prowadzonych przez gminne spółdzielnie, uregulowana została instrukcją CRS, ogłoszoną pod poz. 168 w numerze 12 „Zarządzeń dla spółdzielni” z roku 1950. Zasady księgowania podane w wyżej wymienionej instrukcji w zasadzie nie uległy zmianom i obowiązują w dalszym ciągu. Natomiast zmienione zostały wszystkie symbole kont w związku z wprowadzeniem nowego JPK w roku 1951. Wreszcie ustalone zostały definicje wszystkich typów zakładów gastronomicznych, wskutek czego dotychczas stosowana w spółdzielniach nazwa „gospoda spółdzielcza” rozszerzona została pojęciem „zakłady żywienia zbiorowego”.

Typy zakładów gastronomicznych

Zarządzeniem Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 6 lutego 1951 roku (Monitor Polski Nr A-31, poz. 392) ustalone zostały w gospodarce uspołecznionej następujące typy zakładów gastronomicznych: (a) restauracje, (b) jadalnie, (c) gospody, (d) bary, (e) bary mleczne, (f) kawiarnie, (g) cukiernie, (h) bufety.

W gminnych spółdzielniach z wyżej wymienionych typów zakładów mogą występować nie tylko zakłady objęte wspólną nazwą „żywienie zbiorowe”, a mianowicie: gospoda, kawiarnia, cukiernia i ewentualnie bufety.

Do podstawowych zakładów żywienia zbiorowego, prowadzonych przez gminne spółdzielnie należy przede wszystkim gospoda. Dlatego też w dalszej części artykułu zajmujemy się tym typem zakładu gastronomicznego.

Podział pracy w gospodzie

Najważniejsze działy pracy gospody to: magazyn, bufet, kuchnia, kasa i obsługa konsumentów (sala).

Magazyn jest centralnym punktem materialnym gospody, przez który przejść muszą wszelkie towary i materiały. Od tej zasady nie można stosować żadnych wyjątków, nawet wówczas, jeśli zakupiony towar ze swej natury przeznaczony jest do przerobu w kuchni lub sprzedaży w bufecie.

Zaopatrzenie gospody w towary i materiały następuje bądź z dostaw zewnętrznych (kupno na rynku względnie w jednostkach handlu uspołecznionego), bądź z dostaw wewnętrznych (dostawy ze sklepów względnie z zakładów wytwórczych macierzystej spółdzielni).

Przy dostawach towarów ze sklepów bądź z zakładów macierzystej spółdzielni gospoda uczestniczy w części kosztów transportu towaru na rzecz działu zaopatrzenia. W tym też wypadku gospoda otrzymuje towary po cenie hurtowej, a nie detalicznej.

Z magazynu gospody mogą być rozchodowane artykuły: do bufetu, do kuchni i na potrzeby własne gospody.

Wszelkie materiały i towary ewidencjonowane są w magazynie na kartach ilościowo-wartościowych po cenie zakupu. Obroty magazynowe dokumentowane są kwitami i asygnatami magazynowymi.

Bufet gospody traktowany jest w księgowości jak oddzielny sklep. Stan oraz zmiany stanu towarów przeznaczonych do sprzedaży w bufecie wykazywane są w raporcie dziennym bufetu. Ewentualne zmiany w cenach wykazuje się przy pomocy bloków wyżek i niżek cen.

Kuchnia przerabia artykuły na dania gorące i zimne, sprzedawane za pośrednictwem kelnerów lub bufetu. Kuchnia sporządzaienne raporty, w których wykazuje ilość przerobionych dań każdego gatunku oraz ilość artykułów zużytych na ich przygotowanie.

Kalkulacja

Zgodnie z zarządzeniem Ministra Handlu Wewnętrznego wymienionym na wstępie artykułu, granica zysku brutto dla gospód została oznaczona na 70% od ceny zakupu towarów lub materiałów.

Z tego wynika, że gospody — przy sprzedaży wyrobów własnej produkcji i towarów handlowych — mogą doliczać zysk brutto w wysokości 70% w stosunku do ceny zakupu.

Piwo oraz wody gazowe i mineralne powinny być sprzedawane w gospodzie po detalicznych cenach maksymalnych, powiększonych o 10% (zakład III kategorii).

Do powyższych cen mogą być doliczane w porze nocnej (po godzinie 22) lub w czasie występów artystycznych albo w okresie działalności rozrywkowej (orkiestra, zabawa taneczna) specjalne dodatki: (a) bądź w formie procentowego doliczenia do rachunków w granicach do 15% (wysokość podlega zatwierdzeniu przez komisję cennikową przy prezydium wojewódzkiej rady narodowej), (b) bądź w formie pobierania należności za karty wstępu.

Plan kont

Gospoda w gminnej spółdzielni prowadzona jest na zasadach ograniczonego wewnętrznego rozrachunku gospodarczego. Stąd też gospoda nie prowadzi wyodrębnionej księgowości i nie jest jednostką samodzielnie bilansującą.

Księgowość gospody mieści się w ramach ogólnej księgowości finansowej GS, w której dla gospody otwarte być powinny co najmniej następujące konta:

1631 — *Pracownicy za inne należności*. W ramach tego konta należy otworzyć subkonto dla

kierownika gospody. Po stronie *Winien* księgujemy wydane zaliczki kierownikowi gospody na zakup towarów ze źródeł zdecentralizowanych (na rynku), a po stronie *Ma* — zwroty zaliczek.

301 — *Materiały do wytwarzania, surowce*. W podgrupie tej w księgowości finansowej prowadzi się tylko jedno konto, wartościowo pod nazwą: „Magazyn gospody”.

Kontrolę ilościowo-wartościową towarów znajdujących się w magazynie prowadzi magazynier gospody w kartotece ilościowo-wartościowej. Księgowość uzgadnia wartości z kartoteką magazynową gospody, a ilości sprawdza na podstawie miesięcznych zestawień obrotów i remanentów artykułami spożywczymi. W razie wątpliwości co do stanu zapasów należy sprawdzić zapisy w kartotece magazynowej ilościowo-wartościowej z poszczególnymi dokumentami.

Po stronie *Winien* na omawianym koncie księguje się wejście towarów i materiałów do magazynu, zwroty oraz zwwyżki cen i superaty.

Po stronie *Ma* — wartość towarów i materiałów wydanych z magazynu zarówno do przerobu w kuchni, jak też do sprzedaży w bufecie oraz zniżki cen, odpisy i ubytki towarowe.

Księgowania te, tak po stronie *Winien*, jak i po stronie *Ma* przeprowadza się w cenie zakupu.

347 — *Towary w detalu*. W podgrupie tej prowadzimy oddzielne konto dla każdego bufetu gospody na zasadach kontroli sklepów detalicznych.

W wypadku, jeśli spółdzielnia posiada więcej niż jeden bufet — należy dla każdego bufetu utworzyć odrębne konto.

Towary w bufecie ewidencjonujemy w cenie detalicznej, przy czym marżę detaliczną rejestrujemy na jednym wspólnym koncie marży (3670) dla wszystkich bufetów.

Po stronie *Winien* na koncie bufetu księgujemy wszelkie obciążenia bufetowego z tytułu: wejścia towarów do bufetu z magazynu gospody i przekąsek z kuchni, zwwyżek cen, superat i wreszcie przeniesienie salda z bilansu otwarcia.

Po stronie *Ma* — uznanie sklepowego z tytułu utargów bufetu, ewentualnych zwrotów towarów do magazynu gospody, zniżek cen, odpisów, ubytków towarowych, przeniesienia wartości sprzedanych towarów w cenie nabycia do klasy 9 oraz saldo do bilansu zamknięcia, wreszcie z tytułu ewentualnych przesyłek towarów do kuchni, celem sporządzenia przekąsek. Ten ostatni wypadek w praktyce może mieć zastosowanie jedynie w wyjątkowych wypadkach, najczęściej spowodowanych koniecznością powtórnej przeróbki wyrobów już znajdujących się w bufecie.

W praktyce wszystkie materiały przeznaczone do przerobu w kuchni są przesyłane tam bezpośrednio z magazynu, nawet o ile wyroby kuchenne z tych materiałów mają być przesłane do bufetu i tam sprzedawane.

3670 — *Marża bufetu*. Konto to funkcjonuje w sposób podobny, jak konta marży sklepów detalicznych.

4 — *Konta kosztów*. Dla gospody prowadzimy cały pion kosztów rodzajowych, zgodnie z wytycznymi do JPK.

7214 — *Żywnienie zbiorowe*. Konto to zbiera wszystkie koszty żywienia zbiorowego, a więc zarówno kuchni jak i bufetu. Jednocześnie w niektórych wypadkach spełnia ono rolę konta rozliczeniowego kuchni, wobec braku takiego konta w grupie 97 — „*obroty międzydziałowe*”. Saldo debetowe konta 7214 w okresach kwartalnych należy przenosić w ciężar konta 9009/14 z pominięciem kont klasy 8.

9000/14 — *Realizacja wyrobów gospody*. Konto to przeznaczone jest do rejestrowania utargów wyrobów gotowych i odpadków kuchni; zamyka się ono rachunkiem wyników.

9009/14 — *Koszt własny zrealizowanych wyrobów gospody*. Konto to zbiera wszystkie koszty gospody przenoszone z konta 7214 za wyjątkiem kosztu własnego sprzedanych towarów w bufecie, które księguje się w podgrupie 948. Konto 9009/14 zamyka się rachunkiem wyników.

947 — *Sprzedaż towarów w detalu*. W podgrupie tej księgujemy utargi bufetu gospody w korespondencji z kontem kasy lub banku. Konto to zamyka się rachunkiem wyników, podobnie jak konta sklepów.

948 — *Wartość sprzedanych towarów w detalu w cenie nabycia*. W podgrupie tej księgujemy koszt własny sprzedanych towarów w bufecie w korespondencji z kontem bufetu w podgrupie 347 oraz marżę od sprzedanych towarów w bufecie w korespondencji z kontem 3670.

Podgrupa 948 zamyka się rachunkiem wyników. W podgrupie 947 i 948 należy prowadzić po jednym koncie dla wszystkich bufetów niezależnie od takich kont prowadzonych dla sklepów.

995 — *Podatek obrotowy*. Podgrupa ta zamyka się rachunkiem wyników.

Niezakończony przerób w kuchni na przełomie okresu obrachunkowego może być wykazany na koncie 80214 — „*Roboty w toku gospody*”. Jednakże należy tak gospodarować, aby w końcu roku uniknąć księgowania na koncie 80214 to znaczy nie wykazywać robót w toku.

Konto 82214 „*Wyroby gotowe gospody*” nie ma zastosowania w GS.

Sprawozdawczość

Jak wynika z wyżej podanych zasad księgowania obrotu gospody w księgowości wykazywane są w dwóch różnych grupach kont, a mianowicie 90 i 94. Takie ustawienie obrotów utrudnia właściwą analizę ekonomiczną gospody. Aby więc ułatwić tę analizę w sprawozdaniach bilansowych należy obroty bufetu z podgrupy 947 i 948 statystycznie (bez księgowania) łączyć z obrotami kuchni na kontach 9000/14 i 9009/14.

Przez takie wypełnianie sprawozdań obroty gospody względnie żywienia zbiorowego znajdują się w jednym miejscu, wskutek czego uniknie się zaciemniania obrotów zaopatrzenia wyłączonymi obrotami bufetu.

Tadeusz Siwkiewicz

Plan detalu gminnej spółdzielni na sklepy

PODSTAWĄ prawną, na której opiera się obowiązek gminnych spółdzielni opracowywania planu obrotu towarowego dla sieci detalicznej, a zatem dla wszelkiego rodzaju sklepów i składów jest Zarządzenie Nr 307 z dnia 6 sierpnia 1951 r. Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego w sprawie sporządzenia planu obrotu towarowego na rok 1952 i instrukcja stanowiąca załącznik do tego Zarządzenia. § 19 Zarządzenia upoważnia ministerstwa resortowe, prezydium Rad Narodowych, naczelne dyrekcje i oddziały wojewódzkie do wydawania szczegółowych instrukcji co do sposobów sporządzania planów pod warunkiem, że instrukcje szczegółowe nie mogą zawierać postanowień sprzecznych z instrukcją ogólną oraz wprowadzać formularze planistyczne, któreby pomijały niektóre z elementów przewidzianych formularzami Instrukcji PKPG.

Ogólną dyrektywę co do tego, jak należy sporządzać plan dla punktów sprzedaży (sklepów, składów) zawiera § 6 Instrukcji PKPG, w szczególności przepis § 6 opiewa, że poszczególne punkty sprzedaży nie działające według zasad rozrachunku gospodarczego sporządzają „plan obrotu towarowego” tylko w częściach dotyczących: (a) obrotu, (b) wydajności pracy, (c) płac i zatrudnienia.

Dla lepszego zrozumienia powyższego przepisu wyjaśniamy, że cały plan obrotu towarowego, jaki sporządzić musi każde przedsiębiorstwo uspołecznione (a więc i gminne spółdzielnie) składa się z 10 części.

Z dalszych postanowień omawianej instrukcji PKPG zawartych w rozdziale III zatytułowanym „Ogólne zasady sporządzania planu” wynikają zasady co do samej techniki sporządzenia planu.

Pominięcie tych zasad jest naruszeniem prawa, co pociągnąć może za sobą odpowiedzialność osobistą aparatu powołanego do opracowywania planu, jeżeli plan co do formy nie będzie zawierał wymaganych elementów albo w treści swej będzie zawyżany lub zaniżany. W szczególności z „ogólnych zasad sporządzenia planu” wynika, że:

(1) Plan w częściach dotyczących masy towarowej powinien być sporządzony ilościowo i wartościowo.

(2) Remanent początkowy i końcowy wykazywany w planach winien być zestawieniem zapasów towarowych. Remanent sporządza się w ujęciu ilościowo-wartościowym lub tylko wartościowo.

(3) Plan powinien być wynikiem systematycznej pracy. Przed ustaleniem ostatecznej redakcji projekt-plan powinien być poddany gruntownej analizie ekonomicznej.

Ponadto, jak wynika z części szczegółowej — w odniesieniu do planu detalicznej sprzedaży —

plan powinien: (4) ustalać wielkość masy towarowej, (5) ustalać kształtowanie się marży zarobkowej, (6) decydować o rotacji towarowej poszczególnych artykułów i całej masy towarowej, (7) powinien zapewnić pełne pokrycie ponoszonych kosztów własnych z wygoszodarowanej marży handlowej.

Kierując się powyższymi zasadami Instrukcji PKPG, która jest dla nas nakazem prawnym, przystępujemy do opracowania w 1952 r. okresowych planów sprzedaży detalicznej dla poszczególnych punktów (sklepów, składów itd.).

Wydane na podstawie powyższych zasad dotychczasowe zarządzenia CRS stanowią materiał wprowadzający nas w metodę opracowywania planów detalu.

Nie wyczerpują one jeszcze całości zagadnień, w szczególności nie ujmują one w formie jednolitego regulaminu merytorycznej treści planu sklepu i wzorów formularzy. Niemniej wydane dotychczas zarządzenia stanowią niejako II etap w zakresie metody opracowywania planów detalu — w stosunku do roku 1951.

Plan detalu gminnej spółdzielni na r. 1951 był w zasadzie planem uproszczonym, a plan sprzedaży detalicznej sklepów wyrażał się w jednej cyfrze obrotów osiągnąć się mających przez dany sklep w skali rocznej, kwartalnej i miesięcznej. Nie zawierał w treści swej żadnych elementów — poza cyfrą obrotów, a pod względem spo-

Rozpowszechniamy
p r e n u m e r a t ę
i c z y t e l n i c t w o
dwutygodnika CRS

ROLNIK—SPÓŁDZIELCA

Nadsyłamy korespondencje z terenu, dzielimy się doświadczeniami w walce o wyższą kulturę naszego handlu socjalistycznego, organizujemy zespoły czytelników

sobu rejonizacji odbiegał od podstawowych zasad opracowywania planów. W rezultacie planem we właściwym tego słowa znaczeniu nie był.

Wydane przez CRS wskazówki dotyczące zasad opracowania planu na rok 1951 nakazywały jedynie ogólnikowo doprowadzenie planu do najniższych komórek. W szczególności GS miały obowiązek w porozumieniu z prezydiami GRN dokonać rejonizacji planu na poszczególne sklepy i punkty sprzedaży magazynowej. GS mogły ograniczyć się w roku 1951 tylko do podania poszczególnym punktom detalicznym sumy obrotów, jakie winny osiągnąć, a zatem mogły nie rejonizować ilościowo-wartościowo, a tylko wartościowo w jednej sumie z ewentualnym rozbićciem na branże.

Jakkolwiek gminna spółdzielnia sporządzała plan dla całości w pełnym układzie grup towarowych ilościowo-wartościowo, to jednak z uwagi na trudności, mogła dokonać rejonizacji planu na sklepy przez podanie sklepom jedynie cyfry obrotów do osiągnięcia.

Ustalając plan na sklepy winien GS brać pod uwagę: (1) zaplecze gospodarcze danego sklepu, (2) stopień wykonania planu za poprzedni miesiąc, (3) plan sprzedaży detalicznej należy opracować przy współudziale pracowników sklepowych.

W regulaminie pracy sklepu gminnej spółdzielni, zawartym w Zarządzeniach dla Spółdzielni Nr 17/51 w rozdziale V jest zawarte postanowienie, że sklep pracuje według planów obrotów (rocznych, kwartalnych i miesięcznych) ustalonych przez zarząd GS w ramach zatwierdzonego planu przez jednostkę nadrzędną. Zaś w punkcie 3 tegoż rozdziału jest mowa o tym, że zamówienia na towary opracowywać trzeba na podstawie planu obrotu w sklepie i rzeczywistych potrzeb ludności.

Tryb postępowania — w świetle powyższych zarządzeń obowiązujący przy opracowaniu planu detalu w GS określa, jacy pracownicy muszą brać udział w ustawieniu planu, są to: (a) Zarząd spółdzielni, (b) kierownik komórki zaopatrzenia, (c) odpowiedzialny planista, (d) pracownicy sklepowi.

Obowiązek zarządu w ustawianiu planu detalu poszczególnych sklepów i składów wynika ze statutu.

Zarząd spółdzielni uchwala plan, tzn. winien podjąć formalną uchwałę kolektywną co do wysokości planu i uchwała ta musi być zaprotokołowana.

Jakkolwiek sprawami zaopatrzenia kieruje jeden z członków zarządu, to jednak ustawienie planu nie jest sprawą tylko tego członka zarządu, ale całego zarządu spółdzielni.

Zarządowi do podjęcia uchwały materiał przygotowuje planista, który przedkłada opracowany przez siebie plan oraz materiały pomocnicze stanowiące uzasadnienie do cyfr planu. — Materiały te, to wysokość obrotów osiągniętych przez każdy sklep i skład w poprzednim miesiącu i kwartale, remanenty, możliwie szeroko i szcze-

GAZETA HANDLOWA

wychodzi w każdy wtorek
i piątek drukując w każ-
dym numerze stały dział

SPRAWY HANDLU WIEJSKIEGO

gółowo rozwinięte, rotacja, wysokość planu i procent wykonania w poprzednich miesiącach.

Zanim planista przedłoży opracowany plan zarządowi powinien zebrać dane co do masy towarowej, przychodzącej do GS. Dane te otrzyma planista u kierownika zaopatrzenia, referenta zaopatrzenia sklepów, w księgowości, wreszcie u magazyniera, u którego znajduje się kartoteka towarowa ilościowo-wartościowa.

Bez szczegółowego zapoznania się z rodzajem i ilością towarów, które w sumie tworzą ogólną cyfrą planu całej gminnej spółdzielni, nie można mówić o prawidłowej rejonizacji planu na poszczególne punkty detalu, rejonizacja bowiem jest niczym innym jak rozmieszczeniem masy towarowej na poszczególne sklepy i składki. A zatem nie może istnieć sytuacja taka, że planista tworzy plan a zaopatrzeniowiec według swego uznania przydziela masę towarową sklepom i składom.

Dlatego polecenie zarządu CRS, by planista wspólnie z zaopatrzeniowcem ustawiali plan, jest nakazem, od którego odstąpić nie wolno. W praktyce postulat ten wchodzi w stadium realizacji (dotychczas planista i zaopatrzeniowiec pracowali każdy „po swojej linii”) przez to, że plan musi być omówiony na naradzie roboczej pracowników sklepowych.

Pracownicy sklepowi, jako materialnie zainteresowani w wykonywaniu i przekroczeniu planów, nie mogą pozostać obojętni i bezkrytycznie przyjmować plan, który im „narzuca się” odgórnie. Dyskusja na zebraniu roboczym ujawni planiście błędy, które popełnił przy opracowywaniu cyfry planu, a zarządowi unaoczni niedociągnięcia w pracy zarówno planisty jak i komórki zaopatrzeniowej.

Reasumując powyższe, opisany tryb postępowania przy opracowywaniu planów detalu na sklepy — należy podzielić na dwa zasadnicze etapy: pierwszy, to narada robocza ze sklepowymi i drugi, to wspólne przeanalizowanie przez planistę i zaopatrzeniowca materiału cyfrowego (łącznie z wypowiedziami sklepowych).

Całość uzyskanych danych, to materiał dla planisty, który przystępuje do opracowania planu sklepów.

Miesięczny plan obrotów powinien również zawierać remanent początkowy, zakup, sprzedaż i remanent końcowy, ponieważ remanenty znane są nie tylko po przeprowadzeniu kwartalnego spisu towarowego z natury, ale również z raportów sklepowych, które umożliwiają ustalenie stanu towarów w każdym czasie.

Problem zatem sporządzenia planu sklepów sprowadza się do właściwego rozmieszczenia masy towarowej w stosunku do posiadanej sieci sklepów i składów oraz punktów sprzedaży detalicznej (PSD).

Znając przewidziany dla każdego typu sklepu asortyment towarowy, GS przeprowadza rozrzut masy towarowej na sieć w ten sposób, że ustala, jaka część masy towarowej znajdzie się w składach artykułów masowych, w sklepach branżowych (jedno lub wielodziałowych) i wreszcie pozostałą część masy przeznacza na sklepy mieszane i gromadzkie.

Przy rozrzucie masy towarowej na sklepy GS

powinna się kierować — jak już wyżej wspomniałem — branżowością sieci oraz potrzebami ludności obsługiwanej przez sklep.

Najlepszy materiał analityczny do oceny potrzeb ludności winien dać kierownik sklepu i dlatego jego udział w opracowaniu planu sklepu ułatwi planiście stworzenie najwłaściwszego klucza do rozdziału masy towarowej. Uzgodnienie tego klucza z GRN wniesie ewentualne poprawki.

W każdym wypadku należy posługiwać się danymi statystycznymi co do ludności, ilości gospodarstw, zamożnością gospodarstw itp., nie mechanicznie ale na podstawie życiowej znajomości stosunków.

I dlatego bliska współpraca z pracownikami sklepów i czynnikami społeczno-politycznymi da najbardziej realną ocenę zaplecza każdego sklepu i stworzenie realnego planu dla każdego sklepu.

Dr H. Różanowski (Poznań)

Czytamy wydawnictwa gospodarcze

„*Ekonomika i Organizacja Pracy*“ — miesięcznik, zeszyt 1 i 2 — luty 1952 rok. Organ Głównego Instytutu Pracy. Wydawnictwo: Polskie Wydawnictwa Gospodarcze „Polgos“ — Warszawa. Cena egz. 5,40 zł.

Wychodzący już trzeci rok miesięcznik Głównego Instytutu Pracy poświęcony jest w głównej mierze zagadnieniom ekonomiki i organizacji pracy przedsiębiorstwa przemysłowego i przemysłów, niemniej jednak dla jednostek handlu uspołecznionego, a więc i dla spółdzielni samopomocy chłopskiej, które również prowadzą dość liczne zakłady wytwórcze — lektura miesięcznika jest pożyteczna i wskazana. Zwłaszcza stałe działy miesięcznika jak zarządzanie, orgatechnika, normowanie pracy zawierają liczne pozycje, których poznanie może pogłębić w poważnym stopniu wiedzę zawodową zespołów kierowniczych spółdzielni i przyczynić się do zwiększenia wydajności pracy, do obniżenia kosztów własnych, do jeszcze bardziej sprawnej obsługi konsumentów — to jest do zadań, które właśnie stoją przed wszystkimi placówkami spółdzielczymi samopomocy chłopskiej.

Jest niezwykle ważne, ażeby w zespołach kierowniczych spółdzielni samopomocy chłopskiej istniało jak najgłębsze zrozumienie dla całej organizacji naszego życia gospodarczego, świadomość konstrukcji całości opartej na zdobyczach naukowych marksizmu-leninizmu — całości przyczynowo i harmonijnie powiązanej i działającej w jej poszczególnych elementach: przemysł, rolnictwo, handel, finanse, transport itd. Właśnie lektura miesięcznika Głównego Instytutu Pracy — jedynego czasopisma w Polsce o tej tematyce — może i powinna spełnić w dużej mierze tę rolę.

Zeszyt styczniowy „*Ekonomiki i Organizacji Pracy*“ otwiera artykuł mgr inż. Ilji Epsztejna pt. „Zadania ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw na obecnym etapie“. Już lektura tego artykułu wskaże czytelnikowi ze spółdzielni samopomocy chłopskiej jak żywy jest i głęboki związek pomiędzy walką klasy robotniczej o budowę naszego nowoczesnego przemysłu, a pracą mas chłopskich w rolnictwie i pracą naszych uspołecznionych przedsiębiorstw wszelkiego typu. Właśnie poznanie artykułów podobnej treści i o tematach bardziej wycinkowych umocni zrozumienie podstaw ekonomicznych i całej naukowej podbudowy braterskiego sojuszu robotników i mas pracującego chłopstwa, pozwoli na pogłębienie wiadomości od strony naukowo-ekonomicznej, sensu walki o doprowadzenie planu do jak najniższych zespołów pracowniczych, walki o usprawnienie planowania wewnątrzskładowego, o podniesienie wyników ekonomicznej działalności każdego przedsiębiorstwa, walki o jak największą oszczędność pracy żywej i pracy ucieleśnionej w środkach produkcji. Bliższy kontakt kierowników spółdzielni samopomocowych z publikacjami gospodarczymi, a w szczególności z omawianym miesięcznikiem uczyni bardziej żywym i bardziej bliskim, bardziej praktycznie dostępnym plan finansowy przedsiębiorstwa, jego bilans, zagadnienia rozrachunku gospodarczego, a zagłębienie do bilansu nie będzie tylko koniecznością dla sporzą-

dzających, a „dopustem“ dla kierownictwa, ale uzbrojeniem w niezbędną wiedzę przyglądnięciem się i skontrolowaniem tego co się dokonało i co się zamierzało.

Zeszyt styczniowy i lutowy omówionego miesięcznika poświęca wiele miejsca polskim i radzieckim osiągnięciom w dziedzinie zastosowania metody inż. Kowalowa — niezawodnej metody popularyzacji przodujących metod pracy. Pisz na ten temat w zeszycie styczniowym prof. Bronisław Biegeleisen — Żelazowski. W tymże zeszycie znajdziemy ciekawe wiadomości w artykule mgr inż. Jerzego Millera omawiającym znaczenie maszyn analityczno-obliczeniowych w świetle potrzeb gospodarki planowej.

W zeszycie lutowym miesięcznika godnym specjalnej uwagi jest artykuł Aleksandra Nowickiego traktujący o zagadnieniach organizacji pracy w biurach kosztów własnych, w przedsiębiorstwach przemysłowych.

Z zeszytu lutowego należy wnosić, że redakcja i Główny Instytut Pracy przykładą wiele uwagi do tego by publikowane artykuły nie tylko pochodziły w swej większości z samego centrum naszego życia i pracy to jest ze stolicy. Mamy więc tu autorów z Poznania, Wrocławia, Krakowa i z Minska Mazowieckiego. Ten ostatni jest tym ciekawszy dla czytelnika ze spółdzielni samopomocy chłopskiej, bo pisze tu jak się należy domyślać pracownik PZGS Stanisław Urawski w artykule pt. „Organizacja kontroli gospodarki w spółdzielniach“.

W omawianym numerze znajdujemy również takie tematy jak: planowanie i kierownictwo w biurze (inż. Tadeusza Wasiljewa), kartotekowy system kontroli etatów i funduszu płac (mgr Antoni Rudziński), mechanizacja obrotów i prac kalkulacyjnych (W. A. Ginodman), numeracja rachunków (dr Kazimierz Hohenauer) i inne. (P)

Janusz Litwin — ABC planu sześcioletniego. Wydawnictwo: Spółdzielnia Wydawniczo Oświatowa „Czytelnik”. Warszawa 1951 rok. Str. 244. Cena 9 zł. Liczne rysunki i wykresy w tekście Eryka Fracha. Okładkę projektował Henryk Tomaszewski.

Brakowało na półkach księgarskich publikacji tego typu, którą dał Janusz Litwin. Tematyka związana z planem sześcioletnim ma już wiele pozycji publicystycznych zarówno w prasie codziennej jak i w czasopismach ekonomiczno-technicznych i innych. Pozycji książkowych jest raczej mało. Encyklopedyczne opracowanie podstawowych zamierzeń planu i zagadnień związanych z naszym wielkim planem oraz z gospodarką planową — opracowanie podane w formie jasnej i przystępnej czyni z wydawnictwa pozycję pożyteczną i dobrą.

Dla pracowników spółdzielni samopomocy chłopskiej omawiana książka stanowi godny polecenia nie tylko materiał szkoleniowy, ale książkę, do której stale i często warto zajrzeć.

Książkę ogromnie wzbogaca i uprzyędnia duża ilość dość starannie i traf-

nie podanych wykresów. Włączone do tekstu fotografie czynią plan i walkę o jego wykonanie i przekroczenie jeszcze bliższymi.

Czytelnik ze spółdzielni samopomocy jest związany bliżej ze sprawami handlu, zaopatrzenia i skupu w planie sześcioletnim niewątpliwie wiele skorzysta z poznania wydawnictwa dającego w alfabetycznej kolejności pojęć i spraw całość zagadnień planu sześcioletniego.

„ABC planu sześcioletniego” doczeka się napewno nowego wydania i nowego posłowia, które być może zdoła dopędzić postępujące szybko naprzód budowanie imponujących obiektów sześciolatki. Będzie również drobna okazja do poprawienia zniekształconej przez korektę nazwy Centrali Rolniczej Spółdzielni.

(s p)

Aleksander Śleszyński — Zagadnienie norm w gospodarce socjalistycznej. Wydawnictwo: Polskie Wydawnictwa Gospodarcze „Polgos”. Warszawa — 1951 rok. Str. 64.

Praca Aleksandra Śleszyńskiego jest właściwie — jak czytamy w przedmowie — pierwszą naukową pracą w języku polskim poświęconą ekonomicznym zagadnieniom normowania. Nie popełnimy błędu jeśli powiemy, że w dziedzinie naszej gospodarki planowej naukowe opracowanie norm zużycia ilości i jakości produkcji, norm wydajności pracy ludzi, urządzeń produkcyjnych, maszyn itd., wszystkie sprawy związane z zagadnieniami normalizacji i normowania, z zagadnieniami metodologii normowania, systematyki pojęć — raczej zostały wyprzedzone przez życie, przez szybko postępującą i rozwijającą się gospodarkę.

Praca Aleksandra Śleszyńskiego, wprowadzająca czytelnika do właściwej metodologii planowania w gospodarce

socjalistycznej wypełnia swoją rolę. Wyównuje również powstałe odległości pomiędzy „nauką i życiem”.

Dla planistów i finansistów w spółdzielniach samopomocy chłopskiej jest to dobra lektura uzupełniająca podstawowe zagadnienia gospodarki planowej.

Autor wyjaśnia w pierwszych rozdziałach pojęcia norm, normowania i normalizacji, rozprawia się z kapitalistycznymi pseudoteoriemi „naukowej organizacji pracy” i wyjaśnia podstawowe elementy w metodyce normowania. Ostatni rozdział poświęcony jest znaczeniu norm w planowaniu produkcji i planowaniu zaopatrzenia, pracy i w planowaniu finansowym.

(p)

Praca zbiorowa — Handel w planie sześcioletnim. Polskie Wydawnictwa Gospodarcze „Polgos”. Warszawa, 1951.

Sześcioletni plan obrotu towarowego przewiduje przynajmniej dwukrotne zwiększenie wartości masy towarowej oddanej ludności dla zaspokojenia jej potrzeb. Z cyfry tej wynika doniosła rola handlu w Polsce Ludowej, a w jego ramach szczególna rola gminnych spółdzielni, które nie tylko zaopatrują rolnictwo w niezbędne środki produkcji i dostarczają na wieś artykuły konsumpcyjne, lecz również odprowadzają do zakładów produkcyjnych i na zaopatrzenie ludności miejskiej nadwyżki płodów rolnych.

Jest rzeczą ze wszechmiar wskazaną, aby pracownicy zespołów kierowniczych spółdzielni samopomocy chłopskiej poznali w całości cele i zadania handlu w planie sześcioletnim. Ułatwi to poznanie broszury wydanej przez „Polgos” w której na stu stronach tekstu w sposób dość wyczerpujący omówione są osiągnięcia handlu, plany obrotu towarowego, skupu, spożycia, żywienia zbiorowego i plany zatrudnienia w obrocie towarowym.

J. M. Punszkiy — Techniczne normowanie pracy. Poradnik dla związków zawodowych. Planowanie z języka rosyjskiego i opracowanie Bronisława Biegelskiego — Żelazowskiego. Wydawnictwo: Polskie Wydawnictwa Gospodarcze „Polgos” — Biblioteka Pracy tom XVIII. Warszawa — 1952 rok. Str. 60. Cena 4,20 zł.

Broszura Punszkiego może spełnić tę rolę. I to tym lepiej, że wprowadza czytelnika do wskazań praktycznych w ustalaniu i obliczaniu technicznych norm czasu, wyrobu oraz kontroli wykonania. Broszura poucza również czytelnika o podstawowych zasadach organizacji pracy zakładu produkcyjnego.

W kolejnych rozdziałach autor omawia szerzej podstawowe pojęcia z zakresu norm technicznych, zasady chronometrażu i fotografii dnia roboczego oraz wprowadzenie i kontrolę norm technicznych.

Lektura broszury Punszkiego pozwala czytelnikowi z najszerszych kręgów zrozumieć słuszność ustanawiania norm dla każdego rodzaju pracy przy socjalistycznej zasadzie płacy: zależnie od ilości i jakości pracy.

(s)

Bilans przed terminem!
Księgowość na gorąco!
Regularna sprawozdawczość!

Ambicją każdej spółdzielczej placówki samopomocowej, wszystkich pracowników GS i PZGS. Dobra praca rachunkowości, to niezbędny warunek sprawnej gospodarki w spółdzielni.

Antoni Duttinger — Co każdy Polak o planie sześciol-
 uim wiedzieć powinien. Wydawnictwo: Spółdzielnia Wy-
 dawniczo-Oświatowa „Czytelnik” — w ramach Wydaw-
 nictwa Popularno-Naukowego „Wiedza Powszechna”. War-
 szawa, 1951 rok. Str. 84. Cena 4 zł.”

Starannie i dokładnie opracowana
 broszura Antoniego Duttingera stano-
 wi czwarty zeszyt wydawnictwa „Wie-
 dzy Powszechnej” z cyklu: plan sze-
 ścioletni.

Jako praca dająca historyczną część,
 omówienie planu trzyletniego, ekono-
 miczną analizę planu, omówienie naj-
 istotniejszych zadań i dróg prowadzą-
 cych do pomyślnego wykonania —
 broszura Antoniego Duttingera jest
 w tym sensie pierwszą z cyklu —

uczącą czytelnika o wszystkim co w
 sześciolatce jest najistotniejsze.

Jasność i żywość stylu, bogate po-
 wiązanie z żywym tętniącym pracą
 nurtem wykonania, pokazanie zarów-
 no wielkich naszych budowli socjalizmu
 jak i ludzi tworzących te budowle czyni
 publikację tym lepszą i cenniejszą.
 Warto by znalazła się w ręku czytel-
 nika ze spółdzielni samopomocy chłop-
 skiej.

(s p)

Pytania i odpowiedzi

*Z jakich środków należy pokrywać
 odsetki od kredytu inwestycyjnego, czy
 ze środków inwestycyjnych czy też ze
 środków obrotowych.*

Zgodnie z obowiązującymi zasada-
 mi odsetki od kredytu inwestycyjnego
 płatne w ciągu roku, w którym został
 udzielony kredyt inwestycyjny pokry-
 wane są ze środków inwestycyjnych
 księgowane w ciężar kont grupy
 a. „Roboty kapitalne rozpoczęte”.

Natomiast odsetki od kredytów uzy-
 skanych w latach poprzednich —
 one są ze środków obrotowych
 i księgowane w ciężar podgrupy
 460 „Nakłady finansowe oraz opła-
 ty b. owe”.

*Czy ewentualnie jak należy księ-
 gować obrót tranzytowy w P.Z.G.S.*

Przed wszystkim należy rozróżnić
 obrót tranzytowy organizowany od
 obrotu tranzytowego rozliczanego.

Obrót tranzytowy organizowany po-
 lega na tym, że dostawca wysyła to-
 war na zlecenie PZGS do odpowiednie-
 go GS, z którym rozlicza się bezpo-
 średnio. Dostawca wystawia fakturę na

GS i z nim się rozlicza. PZGS nie
 otrzymuje faktury i nie reguluje faktu-
 ry dostawcy, wskutek tego obrotu przy
 tranzyście organizowanym w PZGS
 nie księguje się. PZGS może księgo-
 wać w grupie 98 jedynie ewentualnie uzy-
 skaną prowizję od GS.

Obrót tranzytowy rozliczamy pole-
 ga na tym, że dostawca wysyła towar
 na zlecenie PZGS bezpośrednio do GS,
 jednak fakturuje na PZGS, z którym
 przeprowadza rozliczenie. PZGS refak-
 turuje daną partię towaru na GS
 i rozlicza się z nią, realizując w ce-
 nie sprzedażnej przysługującą mu mar-
 żę hurtową.

Podstawę księgowania stanowią dwie
 faktury tj. dostawcy i PZGS.

Dla obrotów tranzytowych należy
 otworzyć oddzielne konta w podgru-
 pach 945 i 946.

Księgowanie obrotu tranzytowego
 rozliczanego w PZGS można księgo-
 wać na kontach klasy 9 z pominięciem
 kont klasy 3, w sposób następujący:

(a) faktura dostawcy wystawiona
 w cenie detalicznej:

cena detaliczna	zł 20.000.—
10% rabatu detalisty	zł 2.000.—

	18.000.—
5% rabatu hurtownika	zł 1.000.—

do zapłacenia	zł 17.000.—
---------------	-------------

Winien konto 946/2 — Wartość sprze-
 danych towarów w obro-
 cie tranzytowym w cenie na-
 bycia 17.000

Ma konto w grupie 14 — Kon-
 to dostawcy 17.000

(b) faktura wystawiona przez PZGS
 dla GS (refaktura):

cena detaliczna	zł 20.000.—
10% rabatu detalisty	zł 2.000.—

do zapłacenia	zł 18.000.—
Winien konto w grupie 13 — Konto GS	zł 18.000.—

Ma konto 945/2 — Sprze-
 daż towarów w obrocie
 tranzytowym zł 18.000.—

(c) Wpływ należności od GS księ-
 guje się w sposób dotychczasowy.
 Salda kont 945/2 i 946/2 przechodzą do
 rachunku wyników.

Zaznacza się, że przy stosowaniu wy-
 żej podanego sposobu księgowania
 należy dążyć, aby faktura dostawcy
 księgowana była jednocześnie z fak-
 turą PZGS.

Stąd wypływa wniosek, że referaty
 branżowe PZGS muszą wystawiać re-
 faktury niezwłocznie po otrzymaniu
 faktury od dostawcy. Gdyby ten wa-
 runek nie mógł być dotrzymany wów-
 czas obrót tranzytowy należałoby
 przeprowadzić również przez konta
 wartościowe w klasie 3 (na zasadach
 ogólnych).

(t s)

GAZETKA ŚCIENNA GMINNEJ SPÓŁDZIELNI

żywym ogniwem łączności z terenem,
 świadectwem związania załogi pracow-
 niczej z życiem i pracą placówki

Nadsyłajcie do redakcji centralnej uwagi,
 życzenia i spostrzeżenia.

Rozwijajcie pracę terenowych zespołów
 redakcyjnych

W Y D A W C A
 CENTRALA ROLNICZA
 SPÓŁDZIELNI

N a k ł a d e m
 Instytutu Prasy „Czytelnik”
 REDAGUJE KOLEGIUM w składzie:
 Henryk Bucholt (redaktor naczel-
 ny), Franciszek Kielan, mgr Emil
 Kolodziej, Stanisław Poznański
 (sekretarz redakcji)

R E D A K C J A
 Warszawa, ul. Kopernika 50
 tel. 7-52-03

P r e n u m e r a t a
 Prenumeratę należy zamawiać
 w najbliższym Urzędzie Pocztowym
 lub placówce PPK „Ruch”.
 Warunki prenumeraty: kwartalnie
 zł 13.50, półrocznie zł 27.— Cena
 pojedynczego egzemplarza zł 4.50
 Druk. „Dom Słowa Polskiego” W-wa
 Zamówienie 653 z dn. 26.II. 1952 r.
 Pap. druk. sat VII kl. 61 X 86, 60 g.
 Nakład 6.960

Ukończono w marcu 1952 r.
 3-B-14256